VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 135)**

z dnia 23 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 135)

23 października 2013 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem poseł **Stanisławy Prządki (SLD)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wraz z autopoprawką (druki nr 1656 i 1656-A);

– zapoznanie się z Raportem z wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Polskę za 2012 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Kozdroń** sekretarz stanu oraz **Wojciech Węgrzyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Stanisław Huskowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, **Artur Nowak-Far** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Aleksander Sopliński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Łaszkiewicz** pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka, **Dominika Bychawska** i **Piotr Kładoczny** prawnicy z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz **Karolina Więckiewicz** prawnik z Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski** i **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Monika Bies-Olak** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam kworum. Witam zaproszonych gości: witam Artura Nowaka-Fara – podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, witam pana Jerzego Kozdronia – sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, witam Wojciecha Węgrzyna – podsekretarza stanu w MS, witam Aleksandra Soplińskiego – podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia. Witam pozostałych zaproszonych gości i wszystkich uczestników posiedzenia. Witam państwa posłów.

Szanowni państwo posłowie, otrzymaliście porządek dzienny posiedzenia. Został on uzupełniony o punkt: pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wraz z autopoprawką (druki nr 1656 i 1656-A). Na wczorajszym porannym posiedzeniu wstrzymaliśmy przeprowadzenie pierwszego czytania w związku z informacją o złożeniu autopoprawki. Wczoraj po południu została ona skierowana do Komisji, stąd rozszerzenie porządku dzisiejszego posiedzenia o ten punkt. W związku z tym proponuję, żebyśmy dokonali drobnej zmiany w porządku dziennym. Punkt drugi, ze względu na jego krótką formułę i treść możemy rozpatrzyć jako pierwszy, żeby wszyscy państwo nie oczekiwali na jego rozpoznanie, bo przewidziane w punkcie pierwszym zapoznanie się z Raportem z wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Polskę za 2012 r. jest głównym punktem dzisiejszego posiedzenia i będzie z pewnością trwało znacznie dłużej. Czy do takiej propozycji zmian państwo posłowie nie wnoszą uwag? Bardzo dziękuję.

Chciałam jeszcze powitać sekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, pana Stanisława Huskowskiego. Miło mi, witam serdecznie. Przystępujemy wobec tego do realizacji drugiego punktu porządku dziennego, tj. do pierwszego czytania posel-

skiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wraz z autopoprawką (druki nr 1656 i 1656-A). Proszę pana posła Michała Szczerbę o zabranie głosu w celu przedstawienia ogólnych założeń projektu. Proszę, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panowie ministrowi, drodzy goście, przedstawiany projekt przyjmuje założenie, że dyrektora sądu w sądzie rejonowym powołuje się dla sądów rejonowych liczących co najmniej 10 stanowisk sędziowskich. Zatem projekt zmierza do usunięcia istniejącej obecnie fikcji prawnej i dostosowanie stanu prawnego do stanu faktycznego. Modyfikuje on obowiązujące przepisy w zakresie powoływania dyrektorów sądów dla sądów rejonowych oraz pracowniczego statusu dyrektorów sądów.

W uzasadnieniu, które przedstawiliśmy, wskazane jest, że minister sprawiedliwości skorzystał z przysługującego mu na podstawie art. 25 § 1b ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych prerogatywy i utworzył stanowiska dyrektorów sądów we wszystkich sądach rejonowych zaliczanych do kategorii sądów mniejszych, liczących co najmniej 10 stanowisk sędziowskich. Wynika stąd, że ustawowy wyjątek przemienił się obecnie w regułę. Przedstawiany przeze mnie projekt zmierza zatem wyłącznie do usunięcia istniejącej dziś fikcji prawnej i dostosowania stanu prawnego do stanu faktycznego.

Druga kwestia, którą proponuje się uregulować w nowelizacji, to wynagradzanie dyrektorów sądów i kierowników finansowych sądów rejonowych. Zasady te były uregulowane w ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury. Dyrektorom sądów przysługiwały stałe składniki wynagrodzenia: wynagrodzenie zasadnicze, dodatek z tytułu zajmowanego stanowiska i dodatek za wieloletnią pracę oraz ruchome składniki wynagrodzenia, na które składają się: dodatek specjalny z tytułu okresowego zwiększenia obowiązków służbowych lub powierzenia dodatkowych zadań, nagroda za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej i premia, a ponadto nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne, jednorazowa odprawa w razie ustania stosunku pracy w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy lub emeryturę. Jednakże, stosownie do obowiązującego od dnia 1 stycznia 2013 r. brzmienia art. 32c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, i dyrektorowi sądu, i zastępcy dyrektora sądu przysługuje wyłącznie wynagrodzenie zasadnicze, którego wysokość ustala Minister Sprawiedliwości. Możemy tutaj mówić o nierównym traktowaniu grupy zawodowej, jaką są dyrektorzy sądów i zastępcy dyrektorów sądów. Nowelizacja ma na celu doprowadzenie do stanu prawnego, jaki istniał przed wejściem w życie 1 stycznia 2013 r. zmiany ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Jeśli chodzi natomiast o autopoprawkę, to ma ona na celu skorygowanie pewnego błędu, który powstał w wyniku złego odesłania do nieistniejącego artykułu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, proszę o stanowisko rządu w tej sprawie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jerzy Kozdroń:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałem powiedzieć, że Ministerstwo Sprawiedliwości, jak i rząd popiera w całości projekt zgłoszony przez posłów.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne chciałoby zabrać głos? Nie słyszeliśmy.

Legislator Monika Bies-Olak:

Nie mam uwag.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zadać pytanie, bądź podzielić się własnymi uwagami? Proszę bardzo, pan poseł Andrzej Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam pytanie natury formalnej, ponieważ jest to ustawa, która dotyczy ustroju sądów. Czy ona nie powinna być jednak czytana na sali

plenarnej, a nie na posiedzeniu Komisji? To jest sprawa ustrojowa, bo jest to zmiana ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, dlatego się pytam.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Marszałek Sejmu skierowała projekt do pierwszego czytania w naszej Komisji, dlatego realizujemy te ustalenia. Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś? Nie słyszę więcej zgłoszeń. Zamykam w takim razie dyskusję. Zamykam pierwsze czytanie.

Przystępujemy do pracy w Komisji. Jeśli nie ma innych wniosków, przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu wraz z autopoprawką. Czy są uwagi do tytułu projektu ustawy? Nie słyszę. Dziękuję.

Czy są uwagi do zdania wstępnego w art. 1? Proszę uprzejmie, Biuro Legislacyjne.

Legislator Monika Bies-Olak:

Sygnalizuję tylko konieczność uwzględnienia nowego dziennika publikacyjnego. Został ogłoszony tekst jednolity i są już do niego zmiany. Uzupełnimy ten brak.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Jako kwestię techniczną proszę o uzupełnienie tej sprawy. Czy są uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Nie słyszę. Dziękuję.

Czy są uwagi do zmiany nr 2 w art. 1? Nie słyszę.

Czy są uwagi do zmiany nr 3 w art. 1? Zmiana ta znajduję się w zgłoszonej autopoprawce. Nie słyszę uwag.

Przyjęliśmy zmianę nr 3.

Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę.

Przyjęliśmy art. 2. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do głosowania nad całym projektem ustawy z druku nr 1656 wraz z autopoprawką. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy wraz z autopoprawką? Proszę o podniesienie ręki. (15) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Dziękuję. Kto się wstrzymał (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy z druku nr 1656 z autopoprawką.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłoszenie kandydata.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proponuję pana posła Michała Szczerbę.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Czy pan poseł Michał Szczerba wyraża zgodę?

Poseł Michał Szczerba (PO):

Tak, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę. Wobec tego rozumiem, że nie ma sprzeciwu państwa posłów wobec tej kandydatury?

Pan poseł Szczerba będzie reprezentował naszą Komisję na plenarnym posiedzeniu Sejmu. Dziękuję bardzo.

Wyznaczam 2-dniowy termin dla MSZ. Bardzo dziękuję państwu, zamykam ten punktu. Dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w tym punkcie obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego, który obejmuje zapoznanie się z Raportem z wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Polskę za 2012 r. Informację przedstawi pan minister spraw zagranicznych. Proszę, panie ministrze, o przedstawienie raportu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przybyli goście, bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka poświęcone Raportowi z wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Polskę za 2012 r. Warto mi chyba podzielić się z państwem informacją, że nasza prezentacja odbywa się w przeddzień wizyty w Polsce

prezesa ETPC, pana Deana Spielmanna, podczas której spotka się on również z Marszałkami Sejmu i Senatu.

Kontynuowanie zwyczaju organizowania posiedzeń komisji sejmowych i senackich zajmujących się prawami człowieka świadczy o znacznym zaangażowaniu polskiego parlamentu w proces wykonywania wyroków ETPC i wpisuje się w to, co znamy również z praktyki innych państw, których parlamenty także śledzą ten proces i wykonują w ten sposób istotną funkcję kontrolną wobec władzy wykonawczej. Jako przedstawiciel resortu odpowiedzialnego za koordynację wykonywania wyroków Trybunału przez Polskę sądzę, jeżeli wolno mi to powiedzieć, że jest to bardzo dobra praktyka. Stąd również zauważamy i popieramy, jeżeli można ująć to w takie słowa, wniosek złożony przez ówczesnego przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka – pana posła Ryszarda Kalisza, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych – pana posła Grzegorza Schetyny i przewodniczącego Polskiej Delegacji Parlamentarnej do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy – pana posła Andrzeja Halickiego, skierowany do pani marszałek Ewy Kopacz o powołanie podkomisji ds. monitorowania wykonywania orzeczeń Trybunału. Sądzimy, że to bardzo dobrze służyłoby współpracy egzekutywy i legislatywy w zakresie informowania się i koordynowania wysiłków zmierzających do zapewnienia pełnego wykonywania orzeczeń ETPC.

Szanowni państwo, jak już wspomniałem, mam dziś za zadanie zapoznanie państwa z Raportem z wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez Polskę za 2012 r. Rozumiemy, że realizuje on postulat dezyderatu nr 1 Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu RP z dnia 12 kwietnia 2012 r. dotyczącego przedstawiania informacji rocznej na temat wykonywania wyroków trybunału. Dla zapewnienia ram prawnych do przedstawienia takiej informacji, w dniu 8 marca 2013 r. znowelizowane zostało zarządzenie Prezesa Rady Ministrów nr 20 o Zespole do spraw Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Nowe przepisy mają za zadanie zwiększenie przejrzystości procesu wykonywania wyroków Trybunału oraz właśnie przekazywania rocznych informacji ze stanu wykonywania wyroków przedkładanych za pośrednictwem Ministra Spraw Zagranicznych Radzie Ministrów oraz Prezesowi RM w terminie do dnia 31 marca roku następującego po roku stanowiącym okres sprawozdawczy.

Należy pamiętać, że rozpatrywany akurat dzisiaj raport dotyczy 2012 r. i zawiera informacje wedle stanu na dzień 31 grudnia 2012 r. więc w sposób oczywisty nie zawiera informacji w pełni aktualnych, w szczególności informacji, które są najbardziej istotne w ogóle dla oceny przez Izbę i samą Komisję procesu wykonywania wyroków owego Trybunału, bo proces ten ma charakter dynamiczny i od końca 2012 r. musiało się po prostu w tym zakresie wiele zmienić. Stąd postaram się w swoim wystąpieniu podać nieco aktualniejszych informacji oprócz tych, które przypisane są do czynności, jaką podejmuję na rzecz Wysokiej Komisji.

Wracając jednak do tego konkretnego raportu, pragnę podkreślić, że z racji, iż jest on pierwszym tego rodzaju sprawozdaniem, które w ogóle zostało sporządzone dla Sejmu, zawiera on również pewne informacje ogólne dotyczące procesu wykonywania wyroków Trybunału. Tutaj warto zauważyć to, co państwo z pewnością wiedzą, ale jednak czuję się w obowiązku podkreślić fakt, że wykonywanie wyroków ETPC składa się właściwie z dwóch części. Jedną jest wykonywanie środków indywidualnych, które odnoszą się do konkretnych osób, podmiotów skarżących, i w tym zakresie Polska nigdy nie odnotowywała jakichkolwiek opóźnień, niedociągnięć czy nieprawidłowego wykonania. Natomiast, jak wszyscy wiemy, Polska ma znaczące problemy z wykonywaniem drugiej części przypisanej do procesu wykonywania wyroków ETPC, tzn. z przyjęciem środków natury ogólnej, środków generalnych zasadniczo służących do stworzenia warunków, żeby podobne sprawy, które były tłem wyroku, się nie powtórzyły. Nasz system prawny jest niezmiernie złożony i cały proces wymaga często przemyślenia, aby zarówno zmienić prawo, jak i praktykę, a być może albo prawo, albo praktykę wykonywania prawa. Zasadniczo mam nadzieję, że z raportu dokładnie wynikają również tego rodzaju sposoby zajęcia się tematem. Niekiedy jest to zapewnienie zmiany prawa i zmiany praktyki, niekiedy tylko zmiana prawa wystarczy, a są takie przypadki, gdzie tylko praktyka jest

przedmiotem naszego szczególnego zainteresowania i sama jej zmiana powoduje wykonanie wyroku.

Raport ukazuje, jak już wspomniałem, stan wykonywania przez Polskę wyroków Trybunału na koniec 2012 r., a przedstawiono w nim przebieg wykonywania wyroków w największych grupach spraw i w sprawach najbardziej interesujących opinię publiczną. W grupie drugiej znajdują się te, które szczególnie interesują obywateli, a przez to również media i z pewnością Wysoką Izbę. Jeżeli chodzi o grupy wyroków wpisujące się w tę kategorię, to trzeba tu wymienić wyroki dotyczące przewlekłości postępowań sądowych, administracyjnych i sądowoadministracyjnych, przewlekłości tymczasowych aresztów, nieakceptowalnych warunków bytowych w jednostkach penitencjarnych, niezapewnienia opieki medycznej w jednostkach penitencjarnych w dostatecznym zakresie, nieprawidłowości postępowań lustracyjnych, przypadków nadmiernego użycia siły przez Policję i naruszenia praw reprodukcyjnych. To są te kategorie, które mieszczą się w grupie wyroków najbardziej istotnych, bo są liczne albo z tego powodu, że opinia publiczna, słusznie moim zdaniem, najbardziej się nimi interesuje.

Informacje dotyczące wspomnianych grup wyroków są, jak wspomniałem, w chwili obecnej w znacznej mierze nieaktualne, gdyż w większości z grup w ciągu 2013 r. rząd przedstawił nowe plany działań albo raporty z podjętych działań. Część z tych raportów i planów działań została już opublikowana na stronach Rady Europy, a pozostałe są obecnie na etapie analizy Sekcji Wykonywania Wyroków Sekretariatu RE i czekają na swoją publikację na wspomnianych stronach. W raporcie podane są również informacje na temat planów działań oraz raportów z działań podjętych przez rząd w celu wykonania wyroków zapadłych w pojedynczych sprawach, które to dokumenty zostały wypracowane w ramach działalności międzyresortowego zespołu i przesłane do Sekcji Wykonywania Wyroków w 2012 r. Jakkolwiek ten wstęp brzmi pewnie dosyć enigmatycznie, to gdy zaraz przejdę do wymienienia o jakie konkretnie chodzi wyroki, to sprawa stanie się dosyć jasna i z pewnością spotka się ze zrozumieniem Wysokiej Komisji. Mianowicie, przedstawiliśmy plan działania w sprawie wykonywania wyroku Bączkowski przeciwko Polsce. Niestety nie został on zrealizowany z tego powodu, że parlament nie wziął pod uwagę stanowiska rządu w sprawie tzw. prezydenckiego projektu nowelizacji ustawy – Prawo o zgromadzeniach, które wyraźnie mówiło o konieczności wykonania wyroku. Ten przykład obrazuje poniekąd, jak duże znaczenie dla wykonywania wyroków ma zaangażowanie parlamentu w ten proces. Minister spraw zagranicznych potem już zwrócił się do resortu administracji i cyfryzacji o niezwłoczne przygotowanie kolejnego planu działań w celu wykonania wyroku. Tworząc tutaj poniekąd praktykę za wolą i zgodą parlamentu i samej Komisji, poprosiliśmy przedstawicieli poszczególnych resortów, żeby ewentualnie bliżej odnieśli się do zagadnień, które poruszam, więc opiszę po prostu skrótowo stan wykonywania wyroków Bączkowski i inne, o których będą za chwilę mówił. Co do szczegółów poproszę kolegów reprezentujących rząd, żeby bliżej zapoznali z nimi Komisję.

Drugi wyrok to Byrzykowski przeciwko Polsce, który dotyczy prawa do życia i naruszania art. 2 konwencji. Raport z działań podjętych w celu wykonania tego wyroku został pozytywnie przyjęty przez Komitet Ministrów RE, który swoją rezolucją z dnia 16 października 2013 r., więc już po okresie, na który opiewa sam raport, zdecydował o zamknięciu wykonywania tej sprawy.

Raport z działań podjętych w celu wykonywania wyroku w sprawie Dzieciak przeciwko Polsce nie został jeszcze dokładnie oceniony przez Komitet Ministrów, więc nie wiemy jak się do tego odniesie, ale raport z działań został mu przedstawiony. Przypominam, że chodzi tu o przypadek śmierci wnuka osoby skarżącej w jednostce penitencjarnej i o przeprowadzenie dokładnego śledztwa w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o plan działań w sprawie bardzo głośnego, znanego wszystkim wyroku R.R. przeciwko Polsce (są to prawa reprodukcyjne), to po jego analizie Sekcja Wykonywania Wyroków zwróciła się do rządu o jego przeredagowanie i uzupełnienie. W świetle ostatnich danych dotyczących stosowania instytucji sprzeciwu zostanie on wkrótce ponownie uzupełniony.

Raport z działań podjętych w celu wykonywania wyroku w sprawie Giszczak przeciwko Polsce, czyli osoby, która nie otrzymała na czas przepustki z zakładu karnego na pogrzeb bliskiej sobie osoby, został pozytywnie przyjęty przez Komitet Ministrów RE, który swoją rezolucją z dnia 13 kwietnia 2013 r. zdecydował o zamknięciu wykonywania tej sprawy.

Raport z działań podjętych w celu wykonania wyroku w sprawie Grzelak przeciwko Polsce, tj. zapewnienia odpowiedniego dostępu do lekcji etyki, przygotowany w 2012 r. i opublikowany na początku 2013 r. został niestety negatywnie oceniony przez Sekcję Wykonywania Wyroków podczas wizyty jej przedstawiciela w Polsce w marcu 2013 r. Z tego powodu Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało pod koniec czerwca nowy plan działania. Plan ten przewidywał wprowadzenie nauczania etyki przez Internet i po uzupełnieniach został opublikowany 31 lipca 2013 r. Krótko mówiąc, sprawa trwa i możemy jedynie złożyć deklaracje, że będziemy się starać, żeby sprawę jak najszybciej zakończyć.

Gdy idzie o jeszcze jeden wyrok, tj. wyrok w sprawie dotyczącej ustawy – Prawo prasowe, Wizerkaniuk przeciwko Polsce, to tutaj plan działań został przedstawiony Sekcji Wykonywania Wyroków Sekretariatu RE, która niedawno zwróciła się o jego uzupełnienie.

Podaję państwu te wszystkie informacje po to, żeby pokazać, że od 31 grudnia 2012 r. podjęto wiele działań w zakresie wykonywania wyroków, które zostaną dokładnie opisane w następnym raporcie, ale myślę, że bez tego rodzaju informacji analiza samego raportu byłaby po prostu niepełna i pozbawiona również koniecznego kontekstu czasowego, trochę anachroniczna, tak bym to nazwał. Pragnę jednocześnie uprzedzić mogące się pojawić pytania, dlaczego raport nie zawiera informacji na temat innych wyroków, przecież w fazie wykonywania mamy ich aż kilkaset i trzeba to powiedzieć. Wyjaśnienie jest takie, że raport odnosi się jedynie do tych działań, które były podejmowane w danym roku. Raport z wykonania wyroków za 2012 r. ukaże na pewno Wysokiej Komisji dynamikę, jaka nastąpiła w wykonywaniu wyroków do dnia dzisiejszego. Warto wspomnieć, że pełnomocnik wysłał do RE aż 40 planów działań i raportów z działań w różnych sprawach i grupach spraw, co jest dosyć istotne. Jak porównamy sobie liczbę niewykonywanych wyroków, jest ich ok. 800, to liczba 40 planów działań wygląda mikro. Skoro jednak plany działań odnoszą się do pewnych grup spraw, choćby do przewlekłości postępowania, to przyjęcie ich załatwia od razu hurtowo dosyć znaczną liczbę z tych 800. Krótko mówiąc, nie jest to więc dowód na opieszałość rządu albo niedopełnienie obowiązku staranności, tylko raczej należy to traktować jako próbę ogarnięcia wszystkich 800 wyroków, które podlegają wykonaniu.

Również uprzedzając pewne pytania czy stwierdzenia, że przesłanie planu działania nie załatwia sprawy wykonywania wyroków, pragnę państwa zapewnić, że dobrze przygotowany plan działań jest niezwykle ważny i doceniany przez RE. Jego przygotowanie zaś wcale nie jest łatwe. Nie chodzi o to, żeby sformułować w planie działania scenariusz, który jest nierealistyczny, który ma tylko zamydlić oczy. Rada tego nie przyjmie i dowodem na to są niekiedy nasze dyskusje z Komitetem Ministrów, który nie chce przyjąć określonych planów działania w pewnych szczegółach, ponieważ uważa, że w tych fragmentach plan działania nie jest np. realistyczny. Wtedy konieczne jest przekonanie go, że jest to realistyczne.

Dodatkowo plan działania jest środkiem o tyle koniecznym w załatwianiu sprawy, bo jak wspomniałem, niekiedy wykonanie wyroku wcale nie polega na tym, że zmieniamy prawo. Dobrym przykładem było np. załatwienie kwestii zachowania praw podstawowych osób umieszczonych w zakładach penitencjarnych, które dotyczyły tajemnicy korespondencji. Tutaj w zasadzie nie musiały być zmienione przepisy ogólnie obowiązujące, tylko raczej zmieniona musiała być praktyka. Wtedy plan działania, który mówi o tym, jak zmieni się praktyka i co będzie służyło zmianie tej praktyki jest środkiem wystarczającym i właściwie można powiedzieć jedynym, który może pokazywać, jak wykonujemy wyroki.

Warto również wspomnieć, że bardzo często przy tworzeniu planów działania rząd musi korzystać z odniesienia się do praktyki innych państw członkowskich miewających podobne sprawy, które służą pewnym doświadczeniem dotyczącym tego, jak efektywnie

albo jak nieefektywnie załatwiać sprawę. Wtedy informacja o nieefektywnym załatwieniu sprawy eliminuje pewną drogę dochodzenia, której my już nie podejmiemy.

Sprawozdanie pokazuje, że środki podjęte przez rząd w celu usprawnienia wykonywania przez Polskę należą do bardzo szerokiej kategorii. Wspomnę, że środki te obejmują działania zmierzające do zapewnienia zgodności projektów aktów prawnych z konwencją czy działanie polegające na przygotowywaniu Sprawozdania z realizacji Programu Działań Rządu w sprawie Wykonywania Wyroków ETPC. To był raport za okres od lipca 2008 r. do lipca 2012 r., który podsumowywał ten ważny program działania. Przytoczona również już przeze mnie nowelizacja zarządzenia nr 73 Prezesa RM z 19 lipca 2007 r. w sprawie utworzenia w 2012 r. Zespołu ds. ETPC jest inicjatywą, która była działaniem podjętym na rzecz polepszenia stanu wykonywania wyroków ETPC. Rząd podjął się również organizowania kolejnych „Seminariów Warszawskich" służących upowszechnieniu zarówno wiedzy o standardach RE w zakresie poszanowania praw człowieka, jak i, co warte jest podkreślenia, upowszechnieniu standardów wykonywania wyroków wśród grup, które są żywotnie tym zainteresowane albo są bezpośrednimi interesariuszami całego procesu, np. wśród sędziów, wśród osób zatrudnionych w organach służących zapewnieniu porządku i ładu publicznego.

Powoli zajęliśmy się również, bo jest to bardzo trudny proces, udostępnieniem Trybunałowi tłumaczeń jego wyroków na język polski w celu zamieszczenia ich w bazie orzeczniczej Trybunału HUDOC, co służy również upowszechnieniu wiedzy o standardach praw człowieka, oczywiście w kontekście wyroków. Zajęliśmy się także publikacjami na temat standardów ochrony praw człowieka w świetle konwencji i orzecznictwa Trybunału. To jest zadanie realizowane przez resort sprawiedliwości. Zintensyfikowaliśmy również działania na rzecz wykonania wyroków w sprawach szczególnie interesujących opinię publiczną. Tutaj z pewnością parę ciekawych informacji przekaże resort edukacji narodowej, np. w odniesieniu do sprawy Grzelak przeciwko Polsce.

Bardzo ważną inicjatywą było delegowanie doświadczonego polskiego sędziego do Sekcji Wykonywania Wyroków. To jest sprawa, która – moim zdaniem – nie powinna umknąć uwadze Wysokiej Komisji, dlatego że jest to bardzo ważne zagadnienie. Ono się bierze stąd, że sędziowie i w ogóle Sekcja Wykonywania Wyroków niekoniecznie ma głęboką wiedzę o polskich realiach stosowania praw człowieka i wykonywania wyroków ETPC. Stąd wspomniane dyskusje czy wręcz spory, które niekiedy mamy w odniesieniu do np. planów działania, gdzie ocenia się przecież ich efektywność, realistyczność i wiarygodność. Tutaj wiedza specjalistyczna polskiego sędziego bardzo wspomaga proces oceny po drugiej stronie. Służy on wtedy praktyczną, bardzo głęboką wiedzą na temat tego, czy dany środek dobrze wpisuje się w praktykę wykonywania prawa w Polsce, czy może jest środkiem wątpliwym albo być może nieskutecznym w jego ocenie. To oczywiście nie decyduje o ostatecznej ocenie, bo sędzia funkcjonuje tam poniekąd jako biegły, ekspert, ale jednak jest bardzo ważną kwestią i diametralnie zmienia jakość i poziom współpracy pomiędzy nami, a Sekcją Wykonywania Wyroków.

Podjęto również bardzo staranne i rozległe działanie dotyczące szkolenia urzędników administracji publicznej i samorządu terytorialnego, których przedmiotem jest stosowanie systemu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Warto wspomnieć z drobniejszych kwestii, ale też moim zdaniem znaczących, o wizycie przedstawiciela Sekcji Wykonywania Wyroków w Polsce, która odbyła się w marcu 2013 r. Pragnąłbym również w tym kontekście zapowiedzieć coś, co wynika z mojego wstępu, mianowicie, że będziemy bardzo chętni i jesteśmy gotowi szeroko współpracować z przyszłą podkomisją ds. monitorowania wykonywania wyroków Trybunału, jeżeli tylko zostanie ona powołana w Sejmie.

Raport przedstawia również informację o zaangażowaniu pełnomocnika ds. koordynacji wykonywania wyroków w dyskusję prowadzoną na forum RE w kwestii reform, zarówno Trybunału, jak i sposobu działania Komitetu Ministrów. Prezentowany w RE pakiet propozycji ma na celu usprawnienie i uczynienie przejrzystym procesu dokonywanej przez Komitet Ministrów oceny wykonywania wyroków. Jak państwo wiecie, dotychczas w odniesieniu do tej przejrzystości i jakości w opinii publicznej pojawiały się przede wszystkim pewne wątpliwości, gdzie mówiło się niekiedy o dominacji płaszczyzny

politycznej nad rzetelnym podejściem do zagadnienia ochrony praw człowieka. Wszystkie wysiłki, które wspieramy służą zapewnieniu przejrzystości i warunków, w których tego rodzaju zarzuty będą miały minimalne, jeżeli w ogóle podstawy.

Sprawozdanie zawiera także informację o zaangażowaniu Polski w proces reformy Trybunału, tzw. Deklaracji z Brighton. W tym kontekście warto dodać, że podczas ubiegłorocznej konferencji na wysokim szczeblu w Brighton delegacja polska należała do jednych z najbardziej aktywnych. Polskie postulaty i propozycje dotyczyły w szczególności wzmocnienia skuteczności systemu konwencyjnego oraz kwestii o charakterze technicznym i proceduralnym, ale są one niezmiernie istotne, bo chodziło o zabezpieczenie polskich interesów w sprawach strasburskich oraz zachowanie podstawowych założeń obecnego systemu konwencyjnego, gdyż sądzimy, że on całkiem nieźle po prostu służy ochronie praw człowieka, przynajmniej w naszym regionie.

Na zakończenie pozwolę sobie przybliżyć państwu pewną pulę informacji statystycznych, które obrazują, że proces wykonywania wyroków przez Polskę postępuje w sposób stały. Nie twierdzimy, że on nie napotyka żadnych trudności, bo sprawy są złożone, ale coraz większa liczba spraw uznanych przez Komitet Ministrów za wykonane i coraz mniejsza liczba skarg wpływających do formacji orzekających Trybunału świadczy raczej o tym, w naszej przynajmniej ocenie, że wysiłki są efektywne. Od początku 2013 r. do dnia 16 października 2013 r. Komitet Ministrów uznał za wykonane 181 wyroków w sprawach polskich, w tym aż 52 wyroki merytoryczne. Jeżeli porównają państwo te dane z danymi zawartymi w raporcie za ubiegły rok, to w ciągu całego 2012 r. zamknięto wykonywanie 164 orzeczeń, w tym – uwaga – tylko 5 wyroków. Mam nadzieję, że różnica jest tutaj wystarczająco wyraźna, chociaż jak mówię, w odniesieniu do praw człowieka trudno kiedykolwiek, zwłaszcza na łonie samej Komisji, dzielić się znacznym zadowoleniem. Byłoby ono tylko wtedy, gdybyśmy mieli 100% wykonanych wyroków i nie mówilibyśmy o liczbie 800 niewykonanych wyroków, tylko o zerze, a to zasadniczo nasz cel. W tym kontekście mogę powiedzieć, że takie mamy aspiracje, ale jest to raczej kwestia przyszłości, miejmy nadzieję niedalekiej.

Postęp widać również w tym, że stale maleje liczba polskich spraw, które po przejściu wstępnego badania przez Kancelarię ETPC zostają przydzielone składom orzekającym. W 2010 r. stanowiły one 4,6% wszystkich skarg przydzielonych do rozstrzygnięcia, w 2011 r. 4,2%, w 2012 r. 2,4%, a w 2013 r. z tym, że mamy pełne dane stanu na 31 sierpnia, jest to 1,9%. Wydaję się, że pokazuje to ładny trend, który przemawia na naszą korzyść czy właściwie na korzyść systemu stosowania prawa i praktyki wykonywania praw człowieka w Polsce, ale być może można to jeszcze jakoś inaczej interpretować. Jeżeli chodzi o liczbę rozstrzygnięć w sprawach polskich wydawanych przez Trybunał i przekazywanych do Komitetu Ministrów do wykonania przez Polskę, to w 2012 r. Trybunał wydał 74 wyroki, w tym 56 wyroków stwierdzających naruszenie konwencji, 16 wyroków stwierdzających brak naruszenia oraz 151 decyzji w sprawie ugód i deklaracji. A w 2013 r. do 21 października wydał 22 wyroki, w tym 13 wyroków stwierdzających naruszenie konwencji, 8 wyroków stwierdzających brak naruszenia, 1 wyrok dotyczący słusznego zadośćuczynienia, w którym Trybunał zdecydował o skreśleniu z listy spraw oraz 94 decyzje w sprawie ugód i deklaracji. Ponadto Trybunał wydał 1 wspólną decyzję o niedopuszczalności 1628 skarg dotyczących emerytur funkcjonariuszy UB, tzw. emerytur ubeckich.

Szanowni państwo, jak już wspomniałem, pełnomocnik przesłał do Komitetu Ministrów od początku roku aż 40 planów działania i raportów z podjętych działań. Ważne jest również to, że głównie dzięki pracy polskiego sędziego w Sekcji Wykonywania Wyroków te dokumenty są bardzo sprawnie oceniane przez RE, a ewentualna potrzeba ich uzupełnienia jest sygnalizowana rządowi bardzo szybko. Wcześniej niestety z taką praktyką nie mieliśmy do czynienia, stąd moja uwaga dotycząca wagi tej kwestii. Mam nadzieję, że podjęte w ciągu ostatniego roku działania pełnomocnika, jak również ich kontynuacja i wdrażanie kolejnych inicjatyw, które starałem się przedstawić Wysokiej Komisji, doprowadzą w perspektywie kilku lat do znacznego zmniejszenia liczby wyroków w sprawach polskich, w których Trybunał stwierdzi naruszenie konwencji.

Bardzo przepraszam Wysoką Komisję za pewnie przydługie zaprezentowanie raportu, ale jak wspominałem, jest to pierwsze tak gruntowne opracowanie, które przedstawiamy, więc uznałem, że ważne jest tutaj pokazanie również tła niektórych kwestii dla prawidłowego komunikowania się. Myślę, że Wysoka Komisja to oczywiście doceni. Postaram się dużo krócej mówić o raporcie przy następnych sprawozdaniach, chyba że będą tam takie sprawy, które będą Wysoką Komisję w sposób szczególny interesować. Wtedy oczywiście bardzo chętnie bliżej przedstawię zagadnienie albo poproszę o bliższe przedstawienie przedstawicieli resortów. Na tym podziękowałbym Wysokiej Komisji za uwagę i oddał głos pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, panie ministrze, za bardzo szczegółowe i interesujące przedstawienie raportu. Zanim udzielę kolejnym osobom głosu, chciałam podnieść dwie kwestie i odnieść się do tego, co w swojej wypowiedzi sygnalizował pan minister. Oczywiście, po raz pierwszy rozpatrywany jest przez naszą Komisję tego typu raport zaprezentowany przez pana ministra. To właśnie Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka w kwietniu 2012 r. uchwaliła jednomyślnie dezyderat, w którym zobowiązała RM do przedstawienia corocznie informacji na temat stanu wykonywania w Polsce wyroków ETPC. Myślę, że jest to bardzo dobry początek. Nasza Komisja będzie starał się wyznaczyć kolejne takie posiedzenie Komisji w miesiącach letnich, żebyśmy mieli bardziej aktualny stan za omawiany rok. Raport rzeczywiście wpłynął do naszej Komisji 12 czerwca br., stąd rozpoznawany jest teraz zgodnie z planem pracy. Także na przyszłość z całą pewnością będziemy mieli możliwość wcześniejszego wyznaczenia terminu posiedzenia Komisji i zajęcia się tym problemem.

Druga kwestia dotyczy powołania specjalnej podkomisji sejmowej, o której mówił pan minister, zajmującej się tym problemem. Jest zgoda pani marszałek i Prezydium Sejmu na powołanie takiej podkomisji. Prowadziliśmy już rozmowy, rozmawiałam z panem marszałkiem Schetyną, przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych i z panem Andrzejem Halickim, ponieważ mamy teraz etap określenia rzeczowego zakresu działania podkomisji. Jesteśmy jako Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka bardzo otwarci, bo będzie to także wymiar współpracy między rządem i parlamentem w zakresie wykonywania wyroków ETPC.

Szanowni państwo, na sali obecni są państwo ministrowie z innych resortów. Chciałam zapytać czy na tym etapie, po szczegółowym zaprezentowaniu raportu przez pana ministra, ktoś z państwa chciałbym się wypowiedzieć? Już za momencik, panie ministrze. Oczywiście z jedną prośbą, bo wiem, że wiele osób będzie chciało zabierać głos. Mam do panów ministrów prośbę, żeby przekazać sentencję, a potem gdy otworzę dyskusję określimy sobie czas wystąpień, żebyśmy mogli wszyscy się wypowiedzieć. W zależności od tego, ile osób się zgłosi podejmę decyzję. Bardzo proszę, teraz udzielam głosu panu ministrowi Stanisławowi Huskowskiemu z MAiC. Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałem króciutko odnieść się do realizacji wyroku w sprawie Bączkowski przeciwko Polsce. Pan minister Nowak-Far mówił oczywiście o tym problemie, że Polska nie wykonuje wyroku Trybunału już sprzed kilku lat. Były podejmowane próby w poprzedniej i w tej kadencji Sejmu, żeby dostosować ustawowe terminy zawarte w ustawie – Prawo o zgromadzeniach, które nie dają żadnych realnych możliwości. Jeżeli organizator zgromadzenia publicznego korzystając ze swoich uprawnień nawet na 3 dni robocze przed planowanym zgromadzeniem złoży zgłoszenie, to nie dają mu one *de facto* prawa do skorzystania z odwołania w razie negatywnej decyzji. Były w poprzedniej kadencji próby naprawienia tego błędu w ówczesnym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, przygotowywany był projekt ustawy. Nastąpiła zmiana kadencji i podział ministerstwa. W obecnej kadencji, jak państwo pewnie pamiętacie, wiosną zeszłego roku Sejm pracował nad projektem Prezydenta RP w sprawie nowelizacji ustawy – Prawo o zgromadzeniach. Zresztą wersja, która została przyjęta czyniła zadość oczekiwaniom Trybunału zawartym w wyroku w sprawie Bączkowski przeciwko Polsce. Niestety w późniejszym procesie legislacyjnym

zostało to wykrzywione i wyrok dalej nie jest wykonany. W związku z czym przystąpiliśmy w MAiC do pracy nad założeniami do noweli ustawy. Nowela miałaby dotyczyć zarówno urealnienia terminów zgromadzeń publicznych zwykłych, by było możliwe rozpatrzenie odwołania przez planowanym zgromadzeniem. Chcielibyśmy też na tyle udrożnić proces przekazywania informacji o rozstrzygnięciu wobec wniosku, żeby niemożliwa była obstrukcja, jaka dzisiaj ma miejsce, np. przesyłanie decyzji negatywnej co do zgody na zgromadzenie pocztą, co powoduje, że dochodzi ona po terminie zgromadzenia, a nie przesyłanie jej np. w formie elektronicznej. Chcielibyśmy to usprawnić.

Z drugiej strony zamierzamy zezwolić odpowiednimi przepisami na zgromadzenia spontaniczne, czyli żeby mogły być organizowane zgromadzenia spontaniczne o dużo prostszej procedurze, w której niepotrzebna byłaby decyzja administracyjna, tylko zgoda Policji na zapewnienie bezpieczeństwa. Takie zgromadzenia, jak jest w naszych wstępnych założeniach do założeń ustawy, mogłyby się odbywać w każdej gminie w wyznaczonych miejscach. Jest to po to, że jeżeli zgromadzenie spontaniczne zostanie ogłoszone na 12 godzin wcześniej, żeby nie paraliżowało ono centrum miasta. Ma to być w centrach miast, ale w miejscach, że tak powiem, komunikacyjnie łatwiejszych do przełknięcia dla drożności ruchu komunikacyjnego, aby było wyznaczone coś typu *hyde park*, ale o trochę innym znaczeniu. W tym kierunku idą prace nad założeniami do ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo, czy ktoś z państwa ministrów chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, panie ministrze. Pan minister Węgrzyn, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jak usłyszeliście, raport jest bardzo obszerny i szczegółowy, przedstawia wiele aspektów związanych z tym, dlaczego ciągle jako państwo trafiamy przed ETPC. Chcę jednak wspomnieć, i o tym mówił pan minister Nowak-Far, że w ostatnich latach dzięki zaangażowaniu wielu ministerstw liczba spraw, jaka rozpoznawana jest przez ETPC pozwala nam, mówiąc kolokwialnie, wypaść poza pierwszą dziesiątkę, i to jest bardzo ważne. Przez wiele lat byliśmy w czołówce, a dzisiaj możemy pochwalić się tym trendem i miejmy nadzieję, że będzie on w dalszym ciągu szedł w tym kierunku.

Oczywiście, jak państwo doskonale wiecie, 90% orzeczeń ETPC to sprawy związane z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości. To głównie kwestie przewlekłości postępowania oraz przedłużających się aresztowań czy w ogóle zastosowania tymczasowego aresztowania. Minister Sprawiedliwości podjął w ostatnich latach wiele konkretnych decyzji, zarówno legislacyjnych, jak i praktycznych, co pozwoliło m.in. zmniejszyć liczbę spraw przed ETPC. Jeśli chodzi o legislacyjne kwestie, jest ich wiele, natomiast warto przede wszystkim wspomnieć o nowelizacji Kodeksu postępowania karnego. Prezydent 17 października podpisał tę dużą nowelizację. To są przepisy, które mają spowodować, że w postępowaniu karnym zdecydowanie przyśpieszone zostanie procedowanie. Wiele jeszcze jest innych projektów, które są niejako odpowiedzią na orzeczenia ETPC dotyczące m.in. postępowania cywilnego.

Chcę również dodać, że jeśli chodzi o wnioski o zastosowanie tymczasowego aresztowania, gdy spojrzy na to ETPC, to zdecydowanie jesteśmy w tym zakresie w bardzo dobrym położeniu, bo wniosków i tymczasowych aresztowań jest o ponad 50% mniej w porównaniu z latami poprzednimi. Zatem każdy wniosek prokuratora i każda decyzja sądu o zastosowaniu tymczasowego aresztowania jest analizowana. To są najważniejsze aspekty, o których chciałem powiedzieć. Oczywiście jest wiele innych rzeczy: tłumaczenie wyroków, szkolenia dla sędziów, stałe i nieustające informowanie uczestników postępowania, sędziów i prokuratorów o orzeczeniach i skutkach, jakie mogą one wywrzeć na polski system. To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję, panie ministrze. Widzę, że państwo ministrowie nie zgłaszają więcej potrzeby zabierania głosu na tym etapie. Otwieram dyskusję, proszę o zgłaszanie się do wypowiedzi w pierwszej kolejności państwa posłów, a potem także zaproszonych gości. Proszę o zgłaszanie się na listę, będziemy udzielać głosu w kolejności zgłoszeń. Kto z państwa

posłów? Pan wiceprzewodniczący Biedroń, pani poseł Anna Grodzka. Kto jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Na razie nie widzę zgłoszeń. Proszę, już mogą zgłaszać się także zaproszeni goście. Kto z państwa chciałby? Proszę się przedstawić. Tylko mam propozycję, że z jednej organizacji wypowiada się jedna osoba. Proszę wyznaczyć, kto z państwa, żebyśmy mogli wszystkim dać szansę wypowiedzenia się. Proszę bardzo.

Prawnik z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Dominika Bychawska:

Dominika Bychawska, Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Wydaję mi się, że jest nas tylko trójka przedstawicieli organizacji pozarządowych. Gdybyśmy mogli poprosić, to kolega uzupełniłby mój głos w sprawach karnych, na których niekoniecznie się znam.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Myślę, że zaraz zobaczymy, ile będzie chętnych osób i jeśli będzie taka szansa, to oczywiście przychylę się do państwa wniosku. Kto z państwa zechciałby jeszcze? Proszę uprzejmie.

Prawnik z Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny Karolina Więckiewicz:

Karolina Więckiewicz, Federacja na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Kto jeszcze? Nie ma chętnych, zamykam listę.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Ale w trakcie będzie można jeszcze się zgłosić?

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Tak, oczywiście, panie pośle. Zamykam na tym etapie listę chętnych do zabrania głosu i proponuję żebyśmy ustalili czas wystąpień na trzy minuty, dlatego, że jesteśmy związani salą. Niestety, może dla niektórych zabrzmiało to dziwnie, ale kiedy jest posiedzenie Sejmu, jest dużo posiedzeń komisji i mamy taki obowiązek. Oczywiście uwzględnię później kolejne zgłoszenia, jeśli takie będą. Bardzo proszę, teraz udzielam głosu panu posłowi Biedroniowi, wiceprzewodniczącemu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Pana przewodniczącego także obowiązuje limit czasu, jak wszystkich od tego momentu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Biedroń (TR):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Postaram się tego limitu nie nadwyrężać. Chciałbym przede wszystkim podziękować za kolejne spotkanie. Uważam, że to jest dobra tradycja, iż spotykamy się każdego roku (w tym roku może z lekkim opóźnieniem) i rozmawiamy na ten temat. Chciałbym też podziękować MSZ za raport i odnieść się, może nie do konkretnych wyroków, bo wydaje się, że w ciągu trzech minut będzie ciężko to zrobić, ale do uwag systemowych.

Po pierwsze, mam uwagę dotyczącą raportu. wpłynął on 12 czerwca. Ten proces, jak powiedział pan minister, jest bardzo dynamiczny i dokument jest po prostu dość nieaktualny. Wiele się zmieniło i to już jest do nas uwaga, jako prezydium, że musimy tak zaplanować posiedzenia, żebyśmy dostawali raport zaraz, gdy się ukazuje, a nie np. dwa miesiące czy półtora miesiąca po jego ukazaniu się i żebyśmy natychmiast przystępowali do prac nad nim. To jest moja pierwsza uwaga.

Druga dotyczy umocowania. W naszym dezyderacie prosiliśmy, żeby raport był składany przez RM. Dezyderat był do Prezesa RM. Niestety, mam takie wrażenie, że dzisiaj nadal otrzymujemy raport ze strony MSZ, a nie Prezesa RM. Rozumiem, że świetna pełnomocniczka, pani Justyna Chrzanowska, która koordynuje prace jest umocowana w MSZ, ale nie o to nam chodziło. Chodziło o to, żeby był to raport systemowy całej RM. Bardzo bym prosił i to jest apel do RM, że być może trzeba inaczej umocować pełnomocnika. Być może on powinien znajdować się, jak np. pełnomocniczka rządu ds. równego traktowania kobiet i mężczyzn, w Kancelarii Prezesa RM. Tam ta funkcja powinna być sprawowana. Być może pani pełnomocniczka, jak mówię świetna, powinna być tam przeniesiona i wtedy ogarniać to systemowo, bo jest to dla nas problem, a proces jest dynamiczny.

Mam też problem z czytaniem tego raportu. Gdy przeglądałem go i klikałem, to okazywało się, że wiele z dokumentów, na które się państwo powołujecie jest niedostępnych.

Nie byłem w stanie przygotować się na to posiedzenie tak, jak powinienem być przygotowany i odnosić się do raportu, bo po prostu nie działają te linki. Nie wiem, do czego one prowadzą, ale nie prowadzą do tego, o czym państwo piszecie. Być może dobrze by też było, żeby sprawy, do których są odsyłacze, jeżeli się da, znalazły się jednak w raporcie, bo nie wszyscy posłowie, nie wszystkie osoby zainteresowane będą szukały, klikały w linki, które nie działają i zadawały sobie trud, żeby to odszukać.

Mam też uwagę dotyczącą posiedzeń międzyresortowego zespołu. Oczywiście bardzo się cieszę, że jest taki zespół. Cieszę się, że mieliśmy okazję zapoznać się z jego pracami, ale dobrze by było, żeby parlamentarzyści uczestniczyli w nich w bardziej systemowy sposób, żeby zaproszenia były wysyłane regularnie. Spotkania odbywają, jak rozumiem, raz na semestr? Raz na kwartał. Uczestniczyłem chyba w tylko jednym posiedzeniu. Jako Komisja jesteśmy bardzo zainteresowani pracami i dobrze by było, żebyśmy byli zapraszani na każde posiedzenie zespołu, jeżeli jest to możliwe. Proszę? Od dzisiaj deklaruję, że zrobię wszystko, żeby była taka wola, a pani przewodnicząca, całe prezydium i Komisja też jest bardzo zainteresowana i chcemy uczestniczyć w tych posiedzeniach.

Odnośnie do stanu wykonywania wyroków, to rozumiem, że nie ma problemu z wykonywaniem środków indywidualnych, ale środki generalne leżą całkowicie. Jednak nie potrafimy sobie z tym poradzić. Chciałbym, żeby RM miała więcej determinacji w przedstawianiu propozycji legislacyjnych. Państwo piszecie, że ciężko jest pracować, ponieważ niektóre kwestie uchodzą za kontrowersyjne. Rozumiem, ale oczekuję jakieś inicjatywy legislacyjnej, oczekuję po prostu propozycji i przetestujmy w Sejmie, czy to będzie uważane za kontrowersyjne, czy nie. Dopóki nie przetestujemy tego w parlamencie, to nie wiemy tego, a z góry zakładanie, że się nie uda nie rozwiązuje problemu. Oczekiwałbym większego zaangażowania ze strony RM w przedstawianie propozycji legislacyjnych, które rozwiążą problem.

Bączkowski – nie będę odnosił się szczegółowo, ale znów, proszę spróbować przedstawić nam propozycję legislacyjną. Prezydent przedstawił, nie udało się wnieść uwag z RM, ale oczekujemy inicjatywy legislacyjnej z państwa strony. Proszę złapać byka za rogi. Sprawa Dzieciak – jak mam się odnieść do raportu w sprawie wyroku Dzieciak, jeżeli jest tylko link w tej sprawie. Akurat nie wiem, czy ten działa czy nie działa, ale ciężko jest się odnieść. Prosiłbym o większą skrupulatność.

Mam pytanie do przedstawicieli MS. Na poprzednim posiedzeniu byli przedstawiciele MS i pan naczelnik Janczarek zadeklarował, że do końca 2012 r. przeszkolonych ma być 800 sędziów. Chciałbym zapytać, czy oni zostali przeszkoleni i jak wygląda plan szkoleń na następne lata? Sędziów w Polsce jest ok. 10 tys. i chciałbym zapytać, czy planowane jest przeszkolenie wszystkich sędziów? Jaki jest plan tych szkoleń?

Już kończę. Chciałbym jeszcze zapytać o Program Działań Rządu w sprawie wykonywania wyroków ETPC. Ten program jest z 17 maja 2007 r. Znam go, jest zamknięty i jest z niego sprawozdanie. Chciałbym zapytać, bo nie ma nowego programu. Czy nie będzie tego programu, czy RM straciła już wizję wykonywania wyroków? Może ma jakąś nową wizję, którą nam przedstawi. Pełnomocnik przedstawił to sprawozdanie w połowie 2012 r., czyli ponad rok temu. Przez ten rok nie poznaliśmy nowych założeń do programu. Czy jest opracowywany nowy program, czy będziemy mieli jakiś drogowskaz, jak RM będzie funkcjonowała? Chciałbym się dowiedzieć i zadeklarować, że jako Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka jesteśmy bardzo żywotnie zainteresowani pracami pani pełnomocnik i RM z wykonywania tych wyroków.

Jestem członkiem Zgromadzenia Parlamentarnego RE i często uczestniczę w dyskusjach i spotkaniach, w których jestem pytany o zaangażowania się parlamentu. Parlament ma wolę angażowania. Chęć powołania podkomisji stałej ds. monitorowania wyroków, która niestety nie jest jeszcze powołana, jest takim sygnałem, jak również nasze uczestnictwo w wielu innych spotkaniach międzynarodowych. Chciałbym też powiedzieć, że w najbliższym czasie, prawdopodobnie w marcu w polskim parlamencie odbędzie się seminarium, gdzie będziemy dyskutowali na temat wykonywania wyroków przez kraje Europy Środkowowschodniej, więc jako parlamentarzyści jesteśmy bardzo żywotnie zainteresowani współpracą, ale oczekujemy dialogu ze wszystkich stron. To jest początek, wszyscy się uczymy. Nie jest to może najgorszy początek, ale wiele

możemy jeszcze zrobić, żeby przyszłość była bardziej owocna i chciałbym do tego państwa zachęcić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Grodzką.

Poseł Anna Grodzka (TR):

Również serdecznie dziękuję za to posiedzenie Komisji. Myślę, że jest to jedno z ważniejszych posiedzeń. Może nie powtarzając, bo rzeczywiście w bardzo wielu punktach zgadzamy się z panem Robertem Biedroniem, ale najważniejszą rzeczą, którą chciałabym podkreślić jest to, że brakuje systemowego podejścia do naszych działań w tej sprawie w przyszłości. Już sam fakt niepowołania jeszcze do tej pory podkomisji i przeciągających się terminów jest trochę niepokojący. Skoro mieliśmy okazję wysłuchać tutaj bardzo okrągłego, bardzo ładnie wygłoszonego przemówienie pana ministra spraw zagranicznych, że jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?

Odnoszę na przykład wrażenie, czy przeglądając raport, czy słuchając wystąpień, że trwa raczej poszukiwanie sposobów na ominięcie problemów generalnych dotyczących przede wszystkim spraw, które nie są indywidualne, tylko spraw systemowych, czyli jak to zrobić, żeby nie wdepnąć na minę i nie wejść do Europy. Jak zrobić, żeby jednak prawa europejskie w Polsce nie były szanowane w taki sposób, w jaki widziałaby to Komisja. Przykładem takim jest sprawa Grzelak przeciwko Polsce i pomysł, iż poradzimy sobie w ten sposób, że zrobimy jakiś systemik i będziemy prowadzić lekcje etyki przez Internet, co wzbudziło mój uśmiech, kiedy to usłyszałam. Chodzi o takie właśnie rozwiązania.

Proszę państwa, w moim przekonaniu jest źle i nasza Komisja powinna podjąć dalsze kroki i przyjąć stanowisko w tej sprawie, które wymagałoby od rządu RP, żebyśmy nie unikali podejmowania tematów trudnych, tylko po prostu je rozwiązywali. Argument, że coś budzi w Polsce kontrowersje nie jest żadnym argumentem w stosunku do orzeczeń ETPC. Te orzeczenia muszą być wykonywane, o ile wszystkie nasze zobowiązania europejskie mamy traktować poważnie, a tu jest tylko próba zatuszowania, przypudrowania po prostu wszystkiego, czego boimy się podjąć, boimy się postawić wprost i szukamy rozwiązań zakosami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Pani Dominika Bychawska, HFPC. Proszę uprzejmie.

Prawnik z HFPC Dominika Bychawska:

Dziękuję bardzo za głos. Bardzo cieszymy się, że odbyło się dzisiaj to posiedzenie. Chciałam zacząć od kilku uwag systemowych, bo po pierwsze, większość osób już podkreślała, że byłoby dobrze, gdyby jednak była jakaś regularność, aby posiedzenia Komisji dotyczące wykonywania wyroków były chociażby wpisywane w harmonogram prac Komisji, a nie organizowane *ad hoc*. To też umożliwiłoby wszystkim lepsze przygotowanie. Mamy nadzieję, że nareszcie powstanie podkomisja ds. wykonywania wyroków i że nie będziemy musieli pisać naszych monitów i próśb dalej w sposób regularny, tylko że zostanie ona w końcu powołana. Idąc krok dalej, w styczniu 2013 r. padła ze strony ministra Sikorskiego propozycja, aby projekty ustaw były opiniowane pod względem zgodności ze standardami orzeczniczymi ETPC. Ten pomysł chyba upadł, nikt go nie pociągnął dalej, a wydaje mi się, że jest to rzecz kluczowa i pierwszoplanowa, bo niestety zdarza się, że uchwalane prawo jest niezgodne ze standardami strasburskimi. Tu również jest pomysł na działalność ze strony parlamentu. Wydaje nam się, że byłoby zasadne, aby regulamin prac Sejmu został zmieniony w taki sposób, aby podobnie jak opiniowane są akty legislacyjne pod względem zgodności z wyrokami Trybunału Konstytucyjnego, aby były opiniowane pod względem zgodności ze standardami ETPC.

Jeśli chodzi o odniesienie się do kilku spraw, to tutaj w sprawie Grzelaka słyszeliśmy kilkukrotnie propozycję nauki etyki w systemie online. Myślę, że żeby w pełni się do tego odnieść, potrzebowalibyśmy więcej szczegółów, więc mamy nadzieję, że one niedługo zostaną przedstawione. Jeśli chodzi o sprawę Bączkowski, to trochę mnie przestraszyło stwierdzenie ze strony pana ministra, ponieważ wyznaczanie w mieście miejsc do zgro-

madzeń spontanicznych przeczy trochę istocie samego prawa do zgromadzeń, gdzie wybór miejsca jest kluczowy i jest po prostu elementem tego prawa. Uważamy, że aby w pełni wykonać to orzeczenie niezbędne jest umożliwienie kontroli sądowej, a nie organów administracyjnych nad decyzją o organizacji zgromadzenia.

Żeby nie przeciągać, chciałam odnieść się jeszcze do spraw własnościowych. One często są pomijane i ignorowane czy też często przeważają kwestie światopoglądowe i na nich się skupiamy, zapominając o sprawach własnościowych. Tu chciałem odnieść się do sprawy Potomska i Potomski, to wyrok z marca 2011 r. Chodzi o wpisywanie przez wojewodę nieruchomości do rejestru zabytków, co zgodnie z orzeczeniem Trybunału tak naprawdę pozbawia często władania czy znacznie ogranicza prawo własności właścicieli. Nie dość, że mają ograniczoną możliwość budowania na nieruchomości, to często nakłada się na nich wręcz obowiązek opieki nad zabytkami, które się tam znajdują. Trybunał poprosił, żeby wpisując do rejestru zabytków wyważać odpowiednio z jednej strony interes właścicieli, a z drugiej strony ochrony dziedzictwa narodowego. Apelowaliśmy do ministerstwa kultury o zmiany legislacyjne. Wiem, że również rzecznik praw obywatelskich zrobiła to w grudniu 2012 r. Nie zostaliśmy poinformowani o pracach nad zmianą prawa i ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w tym zakresie.

Kończąc, chciałam nawiązać tylko do orzeczeń dotyczących zniesławienia i tego, że nadal utrzymywana jest kara pozbawienia wolności do roku za zniesławienie, co jest sprzeczne z orzecznictwem ETPC. W tej chwili to nie jest tylko jeden wyrok, jest ich już kilka. Prowadziliśmy rozmowy z MS w tym zakresie. Niestety ostatnio ogłoszono, że żadnych zmian w tym zakresie nie będzie, a kolejne sprawy czekają na wyrok w Trybunale. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Potem postaram się udzielić panu głosu, bo teraz zapisana jest jeszcze pani Karolina Więckiewicz, pan poseł Kalisz. Potem udzielę panu głosu. Myślę, że się zmieścimy. Proszę bardzo panią Karolinę Więckiewicz z Fundacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Proszę uprzejmie.

Prawnik z FnRKiPR Karolina Więckiewicz:

Dziękuję bardzo. Nie będę już się już odnosić do ogólnych uwag, z którymi się zgadzam. Chciałabym się odnieść w sposób szczegółowy do wykonywania wyroków w sprawach praw reprodukcyjnych, które zostały zadeklarowane przez pana ministra jako jedne z ważniejszych. To cieszy, tylko przykre jest to, że na tej deklaracji jednak się kończy, jeśli chodzi o działalność RM i poszczególnych resortów, a w gruncie rzeczy głownie MZ, gdy chodzi o poprawę sytuacji i faktyczne wykonanie tych wyroków.

Zgadzam się z tym, że nie zawsze potrzeba jest zmiany prawa, natomiast jest jednak taki fragment naszego prawa, który koniecznie trzeba zmienić. To już nawet nie jest kwestia wyroku R.R. przeciwko Polsce, tylko dużo bardziej hańbiący ciągły brak wykonania wyroku w sprawie Tysiąc przeciwko Polsce i kwestia prawa do sprzeciwu od orzeczenia lub opinii lekarza, który jest środkiem w zasadzie martwym. Szykuje się wielka nowelizacja ustawy o prawach pacjentach, w której uregulowane jest prawo do sprzeciwu. W założeniach Ministerstwa Zdrowia do bardzo dużej nowelizacji tego aktu prawnego nie ma słowa o tym, żeby w jakikolwiek sposób zmienić prawo do sprzeciwu, a jego krytyka prowadzona jest już od momentu, kiedy weszła w życie ta ustawa, czyli od 2008 r. Nie tylko federacja, ale szersze środowisko prawnicze krytykuje ten przepis i pokazuje, w jaki sposób należy go zmienić po to, żeby był skuteczny i efektywny, aby kobiety rzeczywiście z niego korzystały. Być może się to uda, ponieważ jest wola ze strony pełnomocniczki rządu ds. równego traktowania. Problem z tym przepisem zauważa wyraźnie również Biuro RPO i być może zauważy to wreszcie także Biuro Rzecznika Praw Pacjenta i samo MZ, na co bardzo liczę. Nie jest to skuteczny środek nawet w tym, do czego został powołany. Natomiast w żadnej mierze nie jest skutecznym środkiem, jeśli chodzi o prawo kobiety do skorzystania z legalnej aborcji, ponieważ po prostu nie jest środkiem odwoławczym od decyzji lekarza w sprawie odmowy wykonania legalnego zabiegu. Dotyczy tylko wąskiej sytuacji orzeczeń, które uniemożliwiają skorzystanie z tego prawa, natomiast w sytuacji odmowy faktycznego zabiegu sprzeciw

nie jest w stanie nic zdziałać, więc dalej nie mamy skutecznego środka, a wyroki powtarzają, że taki środek powinien istnieć.

Kolejną rzeczą jest już problem rangi właściwie systemowej, bo powtarzany we wszystkich trzech wyrokach w sprawach: Tysiąc, R.R. oraz P. i S. przeciwko Polsce. To jest sprawa klauzuli sumienia i ona właśnie nie wymaga być może zmiany legislacyjnej, tylko praktyki. Wcale nie dziwię się, że plan działania w sprawie wykonania wyroku R.R. przeciwko Polsce został zwrócony, ponieważ treść tego planu działania dotyczyła właśnie tego, że sprzeciw załatwia wszystko, a MZ zamieściło na swojej stronie internetowej komunikat do lekarzy w sprawie stosowania klauzuli sumienia. Jest to trochę za mało, bo pomijając już treść komunikatu, która nie jest do końca taka, jaka być powinna, to brakuje w ogóle monitorowania tego, w jaki sposób dociera on do lekarzy i czy rzeczywiście zmieniają oni swoje postępowanie i stosują klauzulę sumienia w sposób właściwy. A wiemy, że tak po prostu nie jest, ale ministerstwo nie wydaje się w wystarczający sposób zainteresowane tym, jak faktycznie działa klauzula sumienia.

Kolejną rzeczą jest absolutny brak odniesienia się do tzw. *chilling effect*, czyli efektu mrożącego przepisów karnych na dostęp do legalnej aborcji. Ponieważ wiemy, że tak naprawdę przepisy karne penalizujące zachowanie lekarza, który wykonuje zabieg przerwania ciąży wbrew ustawie nie są środkiem skierowanym przeciwko podziemiu aborcyjnemu, tylko w znaczny sposób hamują lekarzy, którzy mieliby podjąć decyzję o wykonaniu legalnego zabiegu. Kolejny rok próbujemy intensywnie wpływać na MZ, żeby w sytuacji, kiedy składa sprawozdanie z ustawy o planowaniu rodziny odniosło się również do skutków jej stosowania, a właśnie efekt mrożący czy zjawisko podziemia aborcyjnego jest jednym z tych skutków, który w żaden sposób nie jest przez polski rząd zauważany.

Ostatnią rzeczą jest to, co w sposób wyraźny podkreśla Trybunał w wyroku P. i S. przeciwko Polsce, że już trzeci raz zwraca się w stosunku do Polski, że wyrok nie wpływa na ramy prawne dotyczące legalnego przerywania ciąży, ale pokazuje, że w Polsce brakuje ram proceduralnych i jasnych wytycznych gwarantujących faktyczne wykonanie tego prawa przez kobiety, które chcą z niego skorzystać. Mija już drugi rok od wyroku P. i S. przeciwko Polsce i nic w tej sprawie się nie dzieje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Ryszarda Kalisza. Proszę uprzejmie.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Dziękuję wszystkim państwu za przybycie, dziękuję pani przewodniczącej za zorganizowanie posiedzenia, ale szczerze mówiąc nic się nie zmienia. Cały czas mam wrażenie, że orzeczenia ETPC nie są przez rząd traktowane nawet formalnie, tzn. żeby je wykonywać i mieć świadomość, że Polska jest stroną europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności od 1993 r., bo wtedy ta umowa została ratyfikowana przez Polskę. To jest tak, jakby to był po prostu akt, który nikogo nie obowiązuje. Czy wykonamy orzeczenie i zmienimy prawo dzisiaj, jutro czy za 10 lat, to dla rządu jest wszystko jedno, bo sprawy są kontrowersyjne. Drodzy państwo, nie ma czegoś takiego, jak kontrowersyjna sprawa. W systemie źródeł aktów prawnych mamy konstytucję, a tuż pod nią, a nad ustawami są ratyfikowane umowy międzynarodowe. Natychmiast powinny być wykonywane (rozumiem, jeśli to będzie trzymiesięczny cykl przygotowawszy), a najbardziej sprawy dotyczące praw reprodukcyjnych i wszystkich innych kwestii wynikających z orzeczeń ETPC przeciwko Polsce, a nie są. Państwo przygotowujecie sprawozdanie, z którego nic nie wynika, od lat takie samo.

Chcę tylko przypomnieć, pani przewodnicząca, i proszę o ponowienie. W ubiegłym roku Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka wystosowała dezyderat do pana Prezesa RM.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Tak, mówiliśmy już o tym.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Dobrze, tylko z tego nic nie wynika. Pan prezes RM nawet nie czytając i proszę to napisać w kolejnym dezyderacie, przekazał to swojemu ówczesnemu szefowi Kancelarii Prezesa RM, Tomaszowi Arabskiemu. Tomasz Arabski nawet nie czytając i nie zastanawiając się nad tym, przekazał to wtedy ministrowi Gowinowi. Minister Gowin nawet nie czytając, przekazał to ministrowi Królikowskiemu, który napisał „niech Komisja spada na drzewo". Przepraszam bardzo, ale mamy system władzy w Polsce i albo władza wykonawcza jest władzą wykonawczą, a władza ustawodawcza jest władzą ustawodawczą, albo jako posłowie jesteśmy niepotrzebni. Nas po prostu traktuje się jako ludzi, których odpycha się z ich sprawami, bo rząd wie lepiej. Nie mam wcale pretensji do pani pełnomocnik, bo my tam postulowaliśmy, że aby był realny wpływ na ministrów konstytucyjnych i żeby odpowiadali konstytucyjnie za niewykonanie orzeczeń ETPC, to musi być pełnomocnik bądź RM, bądź Prezesa RM, który ma bezpośredni wpływ na ministrów konstytucyjnych. Dzisiaj po prostu oni sobie wszyscy to lekceważą, już pomijam wiele innych spraw, np. wydawanie rozporządzeń wykonawczych do ustaw. Najstarsze, drodzy państwo, czeka już 14 lat i co? I nic, nie ma za to odpowiedzialności.

Głos z sali:

A minister powiedział i poszedł.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

A minister powiedział i poszedł. Proszę również stwierdzić w piśmie, że nie może być tak, że ministrowie konstytucyjni nie przychodzą, a wiceministrowie sobie przychodzą, powiedzą i pójdą. Naprawdę, drodzy państwo, mam kontakt z sędziami ETPC, występowałem przed tym Trybunałem, jestem w kilku misjach zagranicznych i to, co słyszę na temat Polski, to my się kompromitujemy. Tutaj wszystkie panie z organizacji są wyśmienicie wychowane i spokojne, ale to wszystko, co słyszę od osób współpracującymi z nami z zagranicy na temat postępowania państwa polskiego, a nie rządu, w sprawie ETPC... Narzekamy na demokrację w Rosji, w innych krajach, a naprawdę jesteśmy powszechnie krytykowani. Za jedno jesteśmy chwaleni i żebyście państwo wiedzieli – za to, że Polska była czwartym krajem, który przyjął parlamentarny monitoring wykonania orzeczeń.

Poseł Robert Biedroń (TR):

Który nie działa.

Poseł Ryszard Kalisz (niez.):

Który nie działa dlatego, że jesteśmy sabotowani przez rząd. Drodzy państwo, jak tak możemy dalej funkcjonować?

Pani przewodnicząca, proszę napisać do pana premiera przez panią marszałek i porozmawiać z panią marszałek, żeby pan premier czytał listy, które są do niego, a nie wskazywał na szefa kancelarii, a ten – jak powiedziałem – na Gowina, a ten na Królikowskiego. Drodzy państwo, powiem już zupełnie kolokwialnie, przez lata doświadczeń znam te wszystkie mechanizmy na pamięć. Widzę i dekretacje, i to wszystko. Tak być nie może, bo inaczej tego rodzaju posiedzenie jest tylko po to, żeby je odbębnić, żeby się odbyło, pogadamy sobie i co z tego wynika? Robert Biedroń, nasz pan przewodniczący, jeździ do RE i wysłuchuje tych wszystkich zastrzeżeń, które są *de facto* do państwa polskiego, a tak naprawdę do rządu. Bardzo proszę zwrócić uwagę, że nie było ministrów konstytucyjnych w tak bardzo ważnej sprawie. System RE i przestrzegania praw człowieka jest w Polsce kompletnie nierealizowany przez szczebel rządowy, nie ma nawet organu, który by za to odpowiadał konstytucyjnie. Minister Spraw Zagranicznych odpowiada, ale wiecie dlaczego? Bo to jest umowa międzynarodowa. Pani pełnomocnik nie ma żadnej możliwości zrobienia tego lepiej, niż robi. Nie ma, bo takie są realia. W związku z tym wydaję mi się, pani przewodnicząca, jak już podjęliśmy parlamentarny monitoring, to nie możemy tego tak pozostawić, bo naprawdę widzę, że wszystko tak idzie i idzie, i nic z tego nie wynika, a to są niezwykle ważne kwestie – przestrzeganie orzeczeń ETPC. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dlatego nadaliśmy tej sprawie ważną rangę, jak myślę, bo Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, jak mówiłam na początku, będzie wysłuchiwała informacji na temat raportów o wykonywaniu wyroków ETPC. To po pierwsze. Jeśli Wysoka Komisja uzna za stosowne, myślę, że po dzisiejszym posiedzeniu Komisji i licznych uwagach (jeszcze za chwilę oddam panu głos), będziemy chcieli, taką mam propozycję, wystosować kolejny dezyderat do Prezesa RM ze wskazaniem na okoliczności, o których dzisiaj tu mówimy. Na brak oczekiwanych postępów, bo to, że zmniejsza się liczba skarg niekoniecznie jest efektem tego, że dobrze realizujemy wszystkie wyroki. To często jest efektem innych, bardzo złożonych okoliczności, w których pewnie wszyscy się orientujemy, a ze względu na czas nie będę o nich mówić. Po raz pierwszy spotykam się z sytuacją, że nie ma pana ministra na sali. Powinien udzielić nam dzisiaj odpowiedzi na pytania, które także tutaj pady. Oczywiście nie znam powodów, bo pan minister nie informował mnie, wychodząc z posiedzenia Komisji, ale jest tu potrzebny do końca. Jest gospodarzem raportu, w związku z tym obowiązkiem pana ministra było być z nami do końca i udzielać odpowiedzi. Dlatego proszę także, żeby na te pytania, na które nie uzyskamy odpowiedzi na sali pan minister udzielił odpowiedzi na piśmie. Myślę, że na przyszłość będziemy sprawę wyjaśniać precyzyjnie, że obecność osoby, która prezentuje raport musi być zagwarantowana od początku do końca posiedzenia Komisji, bo takie są zasady pracy parlamentu i współpracy z rządem.

To tyle spraw porządkujących naszą dyskusję. Teraz udzielam głosu panu Piotrowi Kładocznemu z HFPC zgodnie z ustaleniami. Bardzo proszę.

Prawnik z HFPC Piotr Kładoczny:

Bardzo dziękuję. Podwójnie dziękuję, pani przewodnicząca, za to, że zostałem dopuszczony do głosu. Bardzo krótko, żeby nie wykorzystywać tego przywileju, chciałem podnieść pięć drobnych punktów przede wszystkim w zakresie kwestii prawa do sądu i wolności osobistej, a także zdrowia, czyli szeroko rozumianych spraw policyjno-więziennych. Nie odnosząc się już szczegółowo do konkretnych orzeczeń, chciałem powiedzieć, że przegrywamy sprawy dotyczące leczenia w zakładach karnych. Nie twierdzę, że mamy jakieś remedium, ale jest jeden pomysł i chciałbym go poddać oczywiście państwu posłom. Liczę, że państwo, wbrew temu, co mówił pan przewodniczący Kalisz, może jednak coś mogą, a nie tylko ministerstwo. Proszę rozważyć to, co w różnych zachodnich krajach zostało zrobione, czyli rezygnacja z więziennej służby zdrowia na rzecz powszechnej służby zdrowia. To niekoniecznie wszystkim pomoże, bo wiemy również jaka jest służba zdrowia na wolności. Natomiast bardzo skutecznie może nam pomóc w tym, żebyśmy nie przegrywali spraw w Strasburgu, a jednak mimo wszystko myślę sobie, że trochę lepsze może być leczenie w zakładach karnych.

Po drugie, jeżeli chodzi o kwestię przeludnienia, to nie da się tego zrobić od ręki. Natomiast bardzo żałuję, że ustawa rozszerzająca nieco, ale właściwie nie za bardzo dozór elektroniczny nie wprowadziła osobnej kary aresztu domowego albo czegoś w tym rodzaju, co mogłoby chociaż trochę rozładować zakłady. Można by do tego wrócić, ponieważ zmiany Kodeksu karnego są na razie w powijakach i w czasie tej kadencji pewnie nie zostaną w ogóle uchwalone. Nie wiem też, czy byłyby skuteczne w zakresie rozładowania zakładów karnych, a mam pewne powody uważać, że zaczniemy niedługo przegrywać sprawy w sądach innych państw o wydanie nam osób, które powinny odbywać u nas karę, a przez nasze standardy więzienne się to nie stanie. To będzie jeszcze większa kompromitacja niż w tej chwili, bo staniemy się państwem, które nie będzie wiarygodne w zakresie ochrony praw człowieka osób skazanych. Żałuję, ale może można by to zmienić łatwiej niż w k.k.

Jeżeli chodzi o tymczasowe aresztowanie, Prokuratura Generalna rzeczywiście zorganizowała konferencję na temat sprawy Choumakov przeciwko Polsce, ale też mamy tam kompromitację i to bardzo poważną. Orzeczony został wyrok ETPC w sprawie Choumakov, że areszt jest stosowany nadmiernie długo, a następnie dalej stosowano w Polsce ten areszt i przegraliśmy po raz kolejny w tej samej sprawie. To jest oczywiście chyba najbardziej kompromitująca sprawa na forum międzynarodowym, jeżeli chodzi

o tymczasowe aresztowanie. Oczywiście takich spraw można by pewnie znaleźć u nas troszeczkę więcej, gdzie sądy nie reagują w żaden sposób na orzeczenie ETPC dotyczące przedłużającego się tymczasowego aresztowania. Wiem, że sądy są niezawisłe i nie można powiedzieć, że teraz sąd ma kogoś wypuścić, natomiast można by ewentualnie wprowadzić jakieś uregulowania w tym zakresie. Można by również zastanowić się nad likwidacją przesłanki „grożącej surowej kary", albo w ogóle, albo na jakimś etapie postępowania, ponieważ ona znakomicie ułatwia i automatyzuje przedłużanie stosowania tymczasowego aresztowania.

Bardzo króciutko jeszcze. Zastanawiam się nad jedną kwestią i myślę, że może pan inspektor Łaszkiewicz mnie poprze. Czy nie byłoby dobrze w zakresie spraw dotyczących brutalności Policji, które przegrywamy, wprowadzić obowiązkowego monitorowania interwencji Policji ze względu na to, że nie ma później dowodów? Co więcej, mogłoby to mitygować obie strony, i zbyt krewkich policjantów, i oczywiście osoby, które podlegają interwencji. Chodziłoby tu o obowiązkowe nagrania. Wiem, że to może być w miarę kosztowne, ale być może wtedy mielibyśmy dowody w tym zakresie. Proszę? Przy antyterrorystach tak, ale terroryści najczęściej do nas nie przychodzą, tylko prości ludzie niemający z nimi nic wspólnego i mówią, co mówią, a czy mówią prawdę, to dałoby się wtedy pokazać, gdyby rzeczywiście było jakieś nagranie.

Ostatnia kwestia jest bardzo ważna ze względu na sprawę, którą przegraliśmy – Płonka przeciwko Polsce. Chodzi o pomoc prawną na etapie postępowania przygotowawczego. Od dawna już obserwuję, że coraz to pojawiają się pomysły na ustawę o pomocy prawnej dla osób niezamożnych. W każdej kolejnej koalicji pojawiał się projekt, ale nigdy nic z tego nie wyszło. Jeżeli można, to nalegam na państwa posłów, żeby rozważyć to jeszcze raz i rzeczywiście nadać temu tok postępowania. W sprawie Płonka jest przede wszystkim kwestia pomocy prawnej dla postępowania przygotowawczego, czego niestety Kodeks postępowania karnego nie reguluje w tej kwestii. Pytanie, czy to są wielkie koszta i czy tych kosztów można by ewentualnie uniknąć. Mamy teraz coraz więcej adwokatów, którzy być może mogliby się tym zająć. Ten postulat od dawna jest stawiany. Bardzo dziękuję za głos, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Dziękuję bardzo. Poprosiła o głos jeszcze pani pełnomocnik. Za chwilę go oddam, bo też skorzystam z możliwości zadania pytania. Nie ma pana ministra, więc może pani pełnomocnik będzie wiedziała, ewentualnie proszę o odpowiedź na piśmie. Chciałam zapytać, na jakim etapie są nasze prace w Polsce dotyczące protokołu nr 15 do konwencji? To jest oczywiście protokół zmieniający, wiadomo do czego on zmierza. Polska zobowiązała się, że do końca roku podpisze protokół, ale żeby mógł on wejść w życie, potrzebna jest ratyfikacja przez wszystkie kraje członkowskie, a dzisiaj 19 krajów podpisało protokół. W związku z tym mam pytanie, na jakim etapie są działania w tym zakresie? Oczywiście także, jeśli chodzi o protokół nr 16. To jest moje pytanie.

Odnośnie do wypowiedzi przed chwilą pana Piotra Kładocznego, to chcę powiedzieć, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka odbyła w ubiegłym tygodniu wizytację w zakładzie karnym w Siedlcach. Dyskutowaliśmy także na temat służby zdrowia, i więziennej, i powszechnej. Uwagi, które zgłaszało kierownictwo, ale także osoby zajmujące się tą problematyką również wskazują z jednej strony na pozytywy wsparcia ze strony powszechnej służby zdrowia, ale pokazywali też negatywy polegające na tym, że część skazanych chętnie korzysta z wyjazdów i często zgłasza nieprawdziwe zagrożenia, robiąc sobie „wycieczki". Dla nich jest to jakieś otwarcie, wyjazd z zakładu karnego. Myślę, że to jest problem, który z całą pewnością będzie jeszcze dyskutowany i rozważany.

Przepraszam bardzo, chciałam jeszcze pana poprosić, proszę się przedstawić, zanim oddam głos pani pełnomocnik.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Aleksander Sopliński:

Aleksander Sopliński, podsekretarz stanu w MZ. Chciałbym się odnieść, pani przewodnicząca, do wypowiedzi pani Karoliny Więckiewicz na temat wyroków dotyczących praw reprodukcyjnych i prawa do sprzeciwu. Chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że znowelizowana została ustawa o prawach pacjenta. W kolejnej nowelizacji ustawy

o Rzeczniku Praw Pacjenta ściślej zostanie określona sprawa związana z tzw. prawem sprzeciwu. Procedura sprzeciwu dotyczy nie tylko ustawy o warunkach dopuszczalności przerwania ciąży, ale każdej sytuacji, w której pacjent nie zgadza się z opinią czy też z orzeczeniem lekarskim. Wtedy po prostu pacjent będzie miał prawo nawet do udziału w posiedzeniach takiej komisji.

Poza tym chciałbym powiedzieć, że informacja dotycząca prawa sprzeciwu została opublikowana bardzo szeroko: na stronie internetowej ministerstwa, jak również na stronie Rzecznika Praw Pacjenta przygotowano specjalne wydawnictwa, ulotki i informacje, wprowadzono nawet bezpłatną linię informacyjną w celu informowania pacjentów o ich prawach. Jeżeli chodzi o bardziej szczegółowe zagadnienia, to jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to prosiłbym dyrektor Departamentu Matki i Dziecka, panią Korbasińską.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Przepraszam bardzo, ale obawiam się panie ministrze, że nie będziemy mogli, chyba że pani dyrektor byłaby w stanie omówić to w kilku zdaniach. To bardzo proszę, ponieważ chcę już przekazać głos pani pełnomocnik.

Dyrektor Departamentu Matki i Dziecka MZ Dagmara Korbasińska:

Mamy tutaj podwójną sytuację, bo jak powiedział pan minister, z jednej strony nowelizujemy ustawę o Rzeczniku Praw Pacjenta, także w części dotyczącej sprzeciwu. Pojawia się tam skrócenie terminu, a przekazane nam przez panią minister Kozłowską-Rajewicz postulaty FnRKiPR w tym zakresie także są analizowane przy nowelizacji. To jest jeden element. Drugi jest taki, że po raz pierwszy pojawiła się sytuacja sprzeciwu. Wyrok w sprawie Alicji Tysiąc jest z 2002 r., prawo do sprzeciwu zostało ustanowione w 2008 r., a w 2013 r. pierwszy raz został w sposób właściwy wniesiony sprzeciw i rozpatrzony przez komisję przy Rzeczniku Praw Pacjenta. Czyli dopiero w sierpniu 2013 r. mamy potwierdzenie tego, w jaki sposób funkcjonuje to narzędzie prawne. Być może przekazanie informacji o tym Komitetowi Ministrów pozwoli zamknąć zarówno postępowanie w sprawie Tysiąc przeciwko Polsce, jak i postępowanie w sprawie R.R., bo te sytuacje są podobne.

Przedstawiciel fundacji podniósł także, że jeżeli chodzi o problem niewłaściwego stosowania klauzuli sumienia, to komunikat w tej sprawie ukazał się jedynie na stronie internetowej Ministra Zdrowia. Chciałam powiedzieć, że to jest tylko jeden, może tylko widoczny dla fundacji element działań, ale odbyło się w tym zakresie spotkanie z konsultantami krajowymi w dziedzinie ginekologii i położnictwa. Komunikat został przekazany zarówno konsultantom, jak i później na spotkaniach konsultantów wojewódzkich przekazany ordynatorom oddziałów ginekologii i położnictwa. Został również przekazany izbie lekarskiej i był publikowany w „Ginekologii Polskiej". Jest to próba pełnego rozpowszechnienia informacji na temat tego, w jaki sposób powinno być prawidłowo stosowane przez lekarzy narzędzie klauzuli sumienia po to, żeby było skuteczne i w jaki sposób powinno być interpretowane, żeby nie dochodziło do nieprawidłowego powoływanie się na nie. Przekazano również informację o tym, że niedopuszczalne jest powoływanie się na klauzulę sumienia w zakresie badań prenatalnych. Już kończę, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor. Proszę bardzo, oddaję głos pani Justynie Chrzanowskiej, pełnomocnik Ministra Spraw Zagranicznych ds. postępowań przed ETPC. Proszę bardzo.

Pełnomocnik Ministra Spraw Zagranicznych do spraw postępowań przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka Justyna Chrzanowska:

Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Szanowna Komisjo, o tym, że temat ochrony praw człowieka jest istotny dla rządu i przykładamy pełną uwagę do prac państwa Komisji przy podjęciu tego tematu świadczy choćby to, że na dzisiejsze posiedzenie stawiło się aż czterech podsekretarzy czy też sekretarz stanu, jak pan minister Huskowski. Mogę tylko domyślać się i przeprosić, że nie udało się im wszystkim zostać do końca ze względu na napięty kalendarz, choćby dzisiejszy dzień sejmowy i kolizję kilku terminów.

Szanowna Komisjo, przyjęty raport rzeczywiście był odpowiedzią na dezyderat Wysokiej Komisji. Został on sporządzony przez pełnomocnika, ale nie jest to raport pełnomocnika czy MSZ. Jest to raport całej RM. Trafił on do RM i został przez nią przyjęty w trybie informacyjnym. Resorty mogły jak najbardziej zgłaszać do niego uwagi. Z tego też względu raport został przekazany dopiero w czerwcu do parlamentu, ponieważ do 31 marca został on przedłożony RM, a potem trwała przed nią procedura. Dlatego właśnie został przyjęty dopiero w maju i z początkiem czerwca przekazany do odpowiednich komisji w Sejmie i Senacie. Podkreślam, że nie jest to raport pełnomocnika. Jest on przygotowany przez pełnomocnika, ale ma walor rządowy. W ten sposób staraliśmy się zrealizować postulat Wysokiej Komisji, przyjmując też aktualne przepisy ustrojowe dotyczące usytuowania pełnomocnika, a przede wszystkim kompetencji związanych z wykonywaniem wyroków w MSZ. Te kompetencje powierzone są pełnomocnikowi Ministra Spraw Zagranicznych ds. postępowań przed ETPC na podstawie zarządzenia premiera o Zespole ds. ETPC. Przy obowiązującym systemie ustrojowym takie było możliwe rozwiązanie.

Natomiast dziękuję wszystkim państwu w imieniu całej administracji rządowej za wyrażenie wielu gorzkich i krytycznych słów dotyczących stanu wykonywania wyroków, które jednak śmiem twierdzić, że w ostatnim czasie naprawdę nabrało dynamiki. Sądzę, że fakt uznania za wykonane do połowy tego roku 181 orzeczeń, w tym 52 wyroków, w stosunku do zeszłego roku, w którym mieliśmy wszystkich orzeczeń 164 i tylko 5 wyroków świadczy o tym, że dynamika jednak postępuje. Oczywiście, jeśli chodzi o prawa człowieka, ona nigdy nie jest wystarczająca.

Jeszcze jedna uwaga do kwestii przyjmowania raportu czy też usytuowania pełnomocnika. Sądzę, że fortunne jest to, iż jeden resort ma powierzoną funkcję koordynacyjną, a to dlatego, że nie sposób jest by jeden resort miał wszystkie kompetencje z zakresu zdrowia, działania służb ochrony środowiska czy też spraw związanych z kulturą. W tym wypadku funkcja powierzona jest MSZ i łączy się ona też z drugą funkcją, czyli reprezentacją rządu przed Trybunałem. Tu chcę zaapelować do Wysokiej Komisji. Naprawdę prawa człowieka wymagają tego, by na kwestię reprezentacji rządu oraz wykonywania wyroków patrzeć całościowo i spójnie. Dam państwu przykład. Pierwsze skargi dotyczące przeludnienia wpłynęły do rządu polskiego w 2007 r. Wyrok ETPC zapadł dopiero w 2010 r. Jeśli przez 3 lata dana instytucja, która nie do końca miałaby o tym wiedzę, a odpowiadałaby za wykonywanie i czekała na orzeczenie, to realizacja zapewnienia praw osób osadzonych czekałoby 3 lata. Natomiast chcę państwu powiedzieć, że już w 2007 r. po otrzymaniu pierwszej skargi dotyczącej warunków w więzieniu, gdzie było dla nas oczywiste, że jest to problem systemowy dotyczący wielu osób, a nie jednego odizolowanego osadzonego, podjęliśmy od razu działania we współpracy z MS, by jednak starać się rozwiązać stan przeludnienia i to przeludnienie zostało zlikwidowane. Ono w tej chwili wynosi ok. 96%.

Oczywiście przyjmuję uwagi i mogę jedynie jak najbardziej przeprosić w kwestii organizacyjnej raportu, choćby uwagę, żeby wszelkie materiały stanowiły załącznik do raportu. Myślę, że jesteśmy bogatsi o to jedno doświadczenie. Kładę to na karb tego, że jednak był to pierwszy raport. Będziemy starali się udoskonalać kolejne raporty.

Bardzo istotne pytanie sformułowane było przez pana przewodniczącego Roberta Biedronia dotyczące tego, czy będzie nowy program. Taki program był przyjęty w 2006 r., ale pamiętajmy o tym, że poprzedzał on powołanie międzyresortowego Zespołu ds. ETPC. Przyjęcie programu dotyczącego wykonywania powoduje usztywnienie katalogu zadań, którymi miałby się zajmować rząd. W związku z tym po programie, kiedy zadecydowane zostało, że zostanie powołany specjalny międzyresortowy zespół, wykonywanie ma teraz charakter permanentny. Pamiętajmy o tym, że wyroki dochodzą na bieżąco i przyjęcie programu w danym roku powodowałoby, że nie byłyby do niego dopisywane problemy wynikające z kolejnych wyroków. Z tego też powodu wykonywanie odbywa się w tej chwili na bieżąco poprzez międzyresortowy Zespół ds. ETPC, który spotyka się raz na kwartał. Nie chcę, żeby przez to państwo myśleli, że tylko raz na kwartał zespół zajmuje się wykonywaniem wyroków. Dzięki takiej konstrukcji zespołu, pozwala to na organizowanie podzespołów roboczych do rozwiązania konkretnych problemów, z którymi

możemy się spotykać w trakcie kwartału. Daje to dużo większą elastyczność wykonywania niż elastyczność za czasu programu. Jeśli mogę coś zasugerować z doświadczenia swojej 10-letniej pracy w zespole pełnomocnika w kwestii działania programu i zespołu, to zespół jest naprawdę bardziej efektywny i zapewnia większą dynamikę prac nad wdrażaniem wyroków ETPC.

Jeszcze jedna kwestia, czyli opiniowanie ustaw, bo to było dzisiaj podnoszone. W tej chwili opiniowanie ustaw od strony rządowej wzięło na swoje barki MSZ, które stara się każdą ustawę badać pod kątem jej zgodności z europejską konwencją, ale uważam, że będziemy do tego potrzebowali również państwa pomocy, Wysokiej Komisji i całego parlamentu, zarówno Sejmu, jak i Senatu. Wiadomo, że mamy do czynienia z projektami poselskimi i tu też byłoby istotne, by była badana od początku ich zgodność z europejską konwencją. Mogę tylko wystosować mój skromny apel, by również ta kwestia była przez państwa rozważona.

Natomiast nie chcę przedłużać i odnosić się bardzo szczegółowo do wyroków, zwłaszcza że niektóre były omówione, choćby kwestia praw reprodukcyjnych czy też wspomniane kwestie przeludnienia i leczenia w placówkach penitencjarnych. Pozwolą państwo, że może nie będę wchodziła szczegółowo w każdą z kwestii. Była też wspomniana sprawa Choumakov przeciwko Polsce, gdzie pewnie głównym problemem jest to, że sąd krajowy w odpowiednim czasie nie przyjął po prostu standardu strasburskiego. Nic, to będę zawsze powtarzała, nawet najlepsze prawo nie zastąpi po prostu zdrowego rozsądku.

Na sam koniec chciałam państwa serdecznie zaprosić, panie i panów posłów, na VII Seminarium Warszawskie, które odbędzie się 25 października, organizowane w tym roku we współpracy z RPO. Na tegoroczne seminarium przybędzie sam prezes ETPC Dean Spielmann oraz przedstawiciele Sekcji Wykonywania Wyroków, więc będą mieli państwo wtedy rzeczywiście szansę bezpośredniej rozmowy i zapytania o ocenę Polski jako kraju zajmującego się przestrzeganiem praw człowieka. Na pewno zaproszenie zostało przekazane na ręce pani przewodniczącej, jak również pana przewodniczącego Seweryńskiego, jeśli chodzi o Senat. Tym pozwolę sobie zakończyć, szanując też państwa czas i cierpliwość. Dziękuję jeszcze raz za udzielenie głosu.

Przewodnicząca poseł Stanisława Prządka (SLD):

Bardzo dziękuję pani pełnomocnik. Będę jutro miała przyjemność uczestniczyć w spotkaniu pani marszałek z przewodniczącym ETPC i będę też słuchała oceny, jaką ETPC ma w stosunku do wykonywania wyroków w naszym kraju.

Chcę jeszcze dodać jedną rzecz, o czym była tu wcześniej mowa, że Komisja zwracała się do Prezesa RM o to, żeby to RM była właściwym adresatem i ona prezentowała raport, już jako stałą zasadę. Mamy raport przedstawiony przez ministra spraw zagranicznych, ale rozumiem, o czym pani pełnomocnik także wspominała i podkreśla to minister sprawiedliwości w swoim wystąpieniu do pani marszałek, że w obowiązującym dzisiaj porządku prawnym brak jest szczegółowych uregulowań w zakresie procedury informacji składanej przez RM. Wniosek z tego musi być oczywisty i dla nas wszystkich wiążący, że takie procedury muszą zostać po prostu przewidziane, wypracowane i wdrożone, bo taki był sens dezyderatu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w tej kwestii, podjętego w kwietniu 2012 r., Na takie rozstrzygnięcie oczekuje nasza Komisja, bo chcemy tej sprawie nadać wymiar należny i właściwy. Stąd będziemy starali się, żeby wyegzekwować działania, które doprowadzą do zrealizowania treści dezyderatu naszej Komisji.

Natomiast w sprawie reakcji po dzisiejszych głosach myślę, że zastanowimy się w ramach prezydium i na jednym z kolejnych posiedzeń Komisji będziemy mogli się zdeklarować co do formuły, w jakiej będziemy chcieli ten problem dalej sygnalizować.

Zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję wszystkim państwu za liczny udział. Dziękuję bardzo.